



Franciszkański kącik zielarski

Ciastka orkiszowe wg św. Hildegardy



Skład:	cynamon
mąka orkiszowa	bertram
mąka samopsza	galgant
orzechy	goździki
masło	gąska muszk.
cukier eko	100g cena - 5 zł

Berberys - 60 kapsulek cena 30 zł Oczyszczanie organizmu. Wsparcie trawienia



Produkt zawiera wyciąg z andrografisu wiechowatego (*Andrographis paniculata*), proszek z berberysu zwyczajnego (*Berberis vulgaris*) i węgiel aktywowany roślinny (*Carbo vegetabilis*). Andrografis wspiera naturalną odporność organizmu, pomaga utrzymać prawidłową pracę wątroby, wspiera trawienie i proces fizjologicznego oczyszczania organizmu. Berberys przyczynia się do prawidłowej pracy układu jelitowego i utrzymania czynności wydzielniczej gruczołów trawiennych.

Wydawca Gazetki Franciszkańskiej:
O.dr Erwin Stanisław Urbaniak OFM
tel.: 501-630-942



Gazetka

Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port

Niepokalnego Poczęcia NMP

8 grudnia 2019

NR 1 [53]

Msza św.

Msza św.

NIEDZIELA:

Dni powszednie:

8.00,10.00,12.00,16.30

7.30,18.30



Ewangelia wg św. Łukasza (1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”.

Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.

Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

Drugie czytanie, z niedzieli adwentu, wyraźnie zaprasza człowieka do budowania wspólnoty, czyli do łączenia zerwanych więzi. Dość życia tylko dla siebie, dość wzajemnego wyzyskiwania się i dążenia do pseudo-szczęścia, zdobywanego tylko dla siebie. Odkąd Zbawiciel jest pośród nas, możliwe jest ponowne połączenie tego, co jeszcze niedawno nie dało się pogodzić. To największy znak działania Bożej łaski, kiedy mocą Chrystusa znów istnieje komunika między człowiekiem a Bogiem oraz między ludźmi.

Ewangelia zapowiada przyjście na świat Jezusa. Ważne dzisiaj jest dokładne przeczytanie słów obietnic, jakie Bóg złączył z przyjściem swojego Syna. Jedne dotyczą Maryi i Jej szczególnej misji, inne całej ludzkości. Pan sam zadbał o czystość „naczynia” jakim dla Jezusa stała się Niepokalana. Jest przygotowana, aby unieść Świętego Boga w swoim łonie, gdyż nie ma w niej cienia grzechu. Została przygotowana uprzednio, przez wzgląd na Zbawienie, którego dokona Boży i Jej Syn. Poczęty pod sercem Maryi Jezus, stanie się Pośrednikiem, czyli łączącym ludzi z Bogiem i między sobą. Znów zaistnieje pokój i zgoda, harmonia i radość, miłość bez żadnych braków.



Kiedy patrzemy na postać św. Antoniego z Padwy, to możemy dostrzec, że w jego życiu widoczne stały się dwa istotne nurty działania Kościoła – głoszenie Ewangelii i posługa ubogim.

Od czasów apostoelskich Kościół nieustannie sprawuje liturgię, przepowiada słowo Boże i troszczy się o najbiedniejszych. Naśladuje w tym Jezusa, który chodził i nauczał o Królestwie niebieskim, ale też dostrzegał w tłumie potrzebujących i przynosił im ulgę w ich cierpieniu.

Cud za przyczyną w. Antoniego

Wśród licznych opowieści o cudach za sprawą św. Antoniego, w pamięci ludzi zachowała się i taka, która miała się stać źródłem pięknej tradycji. Otóż pewna kobieta w Lizbonie, zajęta pracami domowymi, nie zwróciła uwagi, że jej kilkuletni syn nachylił się nad balią z wodą. Chłopiec wpadł do środka i utonął. Matka nie zdążyła go uratować. Zrozpaczona zaczęła wzywać św. Antoniego, błagając o przywrócenie życia dziecku. Wśród tego rozpaczliwego wołania, złożyła Świętemu z Padwy obietnicę, że jeśli tylko syn ożyje, ona przekaze ubogim tyle mąki, ile waży ciało chłopca. Swoją determinacją i hojnością ujęła Świętego i ten wstawił się za nią u Boga. Chłopiec ożył, a mieszkańcy miasta na pamiątkę tego wydarzenia, we wspomnienie liturgiczne św. Antoniego – 13 czerwca, zaczęli wypiekać chleby, które rozdawane były potrzebującym.

Nie bez powodu św. Antoniego uważa się za orędownika ubogich. Za życia troszczył się on nie tylko o dusze swych słuchaczy. Głosił słowo Boże, wzywał do nawrócenia, poruszał serca, ale widział człowieka w całości – jego duszę i ciało. Widział nędzę duchową i był na nią wrażliwy, ale także dostrzegał nędzę materialną. Nie przechodził obojętnie obok tych, którzy byli w potrzebie. Pracował w przytułku dla ubogich, znanych jest wiele opowieści o pomocy, jaką uzyskali od niego Ci, którzy się do niego zwrócili o wsparcie. Chociaż sam – w duchu franciszkańskim – niczego nie posiadał, potrafił innych obdarować, znaleźć dla nich środki potrzebne do życia.

Niektórzy ludzie nigdy nie słyszą
słowa uznania, przyjacielskiej pochwały.
Wykonują najbardziej mozolne prace,
a każdy uważa to za oczywiste.
Bezgłośnie czynią tysiące rzeczy
w domu, biurze, zakładzie, klubie.
I nie ma tam nikogo, kto by to docenił.

Lecz gdy zrobią fałszywy krok,
każdy to zauważa.

Wylicza się im błędy
i obarcza nimi.

Dlatego w społeczeństwie, które
nie pyta o sumienność i wierność,
chodzi zbyt wielu zgarbionych ludzi.
Dlatego zbyt wielu ludzi czuje się
przygnębionych, wykorzystywanych, spisanych na straty.
Praca nie sprawia im już przyjemności,
nie odczuwają już radości życia

Przygnębionym ludziom
trzeba dodać skrzydła, ich życie stanie się łatwiejsze.
Gdy będą mieli skrzydła, wszystko nabierze polotu.
Słowo uznania może ich uskrzydlić.
Pochwała jest jak trampolina.
Pochwal od czasu do czasu,
a ludzie dostaną skrzydeł.